PROTOKÓŁ NR XXVII/2016
nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Moszczenica, która odbyła się w dniu 25 lipca 2016 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Moszczenicy

Sesję rozpoczęto o godz. 8^{05} zakończono o godz. 9^{55}.
Ustawowy skład Rady – 15 radnych.
Obecnych na sesji było 12 radnych, tj. 80,00%. Lista obecności stanowi ***załącznik NR 1*** do niniejszego protokołu. Nieobecny był radny Sylwester Toma, Jarzębowski Wojciech oraz radny Marcin Staniaszek.

W sesji uczestniczyli ponadto: Wójt Gminy Marceli Piekarek oraz Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk. Lista obecności stanowi ***załącznik NR 2*** do niniejszego protokołu.

Punkt 1

Otwarcia nadzwyczajnej sesji dokonała i obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska, która powitała radnych oraz pozostałych uczestników sesji.

Następnie stwierdziła, iż na ustawowy skład 15 radnych w sesji w chwili obecnej bierze udział 12 radnych, czyli jest quorum i Rada Gminy Moszczenica w dniu dzisiejszym jest władna do podejmowania uchwał.

Punkt 2

W tym punkcie Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska odczytała proponowany porządek obrad nadzwyczajnej sesji.

Radna Małgorzata Śmiechowicz ze względu na to, z jaką mają sytuacją do czynienia w firmie Barter S.A. zgłosiła wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad sesji o punkt „Sprawy różne".

Zapytała następnie wnioskodawcę zwołania sesji nadzwyczajnej, czy wyraża zgodę na rozszerzenie porządku obrad o ten punkt.

Wójt Gminy Marceli Piekarek wyraził zgodę na powyższe.

W głosowaniu jawnym wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt „Sprawy różne" przy 12 głosach „za", bez głosów przeciwnych i wstrzymujących został przyjęty. Podczas głosowania na sali obrad obecnych było 12 radnych.

Porządek obrad nadzwyczajnej sesji po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały i podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w przedmiocie zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu uczniów do oddziałów przedszkolnych i szkół na terenie Gminy Moszczenica.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie sesji.

W wyniku głosowania jawnego przedstawiony wyżej porządek obrad przy 12 głosach „za", bez głosów przeciwnych i wstrzymujących został przyjęty. Podczas głosowania na sali obrad obecnych było 12 radnych.

Punkt 3

W tym punkcie Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że zwrócił się do Przewodniczącej Rady Gminy o zwołanie sesji nadzwyczajnej, gdyż na poprzedniej sesji mieszkańcy Kosowa zwrócili się z serdeczną prośbą, aby Pan Wójt uruchomił przewóz dzieci niekoniecznie tych, o których mówi ustawa. Przypomina, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty obowiązek przewozu uczniów do szkół przysługuje, jeśli droga ta nie przekracza 3 km do szkół

podstawowych oraz 4 km do szkół gimnazjalnych z tym, że klasy V-VI szkoły podstawowej również objęte są przelicznikiem obowiązującym w Gimnazjum. Na sesji tej stwierdził, że nie jest temu przeciwny, ale w pierwszej kolejności musi realizować zapisy w ustawie, do których gmina jest zobowiązana. W innych przypadkach Gmina może, ale ze względu na taki zapis, Wójt Gminy ze zrozumiałych względów nie powinien sam podejmować decyzji. Dla Pana Wójta przede wszystkim istotną rzeczą jest stanowisko organu stanowiącego. Radny złożył petycję dotyczącą dowozu dzieci do szkół. Najważniejszym jednak dokumentem był dokument podpisany przez radnych, w którym radni zwracają się z prośbą o rozważenie takiej możliwości. Wszystko to spowodowało, że zwołał spotkanie całej władzy wykonawczej, na której podjęli wspólnie decyzję, że wystąpią do Rady Gminy o podjęcie stosownej uchwały. Efektem tego jest wniosek do Przewodniczącej Rady Gminy o zwołanie sesji nadzwyczajnej, a Pana Wójta prośba o podjęcie uchwały o treści, z którą radni się zapoznali.

Radny Zdzisław Sitek zapytał, czy trzeba gdzieś pojechać po dzieci czy jest to po drodze.

Pan Wójt nadmienił, że trasy nie ulegają zmianie, jednak, ażeby nie dochodziło do paradoksów, iż dziecko mieszka 200 m od szkoły, a będzie stać i czekać. Przystanek, który będzie zlokalizowany na trasie dowozu uczniów do szkół nie może być krótszy niż 1 km od placówki oświatowej, natomiast pozostałe trasy nie ulegną zmianie. Pod względem finansowym praktycznie nie powinno być różnicy, może minimalne zwyżki. Całe zamieszanie spowodowała nowa ustawa o programie transportowym, która przewiduje różne utrudnienia dla oferentów składających swoją ofertę, jako przewoźnicy. Dlatego chciałby zastosować w naszej gminie ogłoszenie przetargu, ale w roku kalendarzowym, a nie w roku szkolnym. W tej chwili ogłosimy przetarg do końca 2016 roku, następnie na cały 2017 rok. Ułatwi to rozliczenie przez Panią Skarbnik, czyli finansowanie oświaty, a także ma cichą nadzieję, że ustawa o programie transportowym będzie opóźniona jeszcze o jeden rok. Ułatwiłoby to firmom, które takie zadania realizują.

Radna Małgorzata Domańska zapytała jak wygląda sytuacja Stowarzyszenia Twórcza Inicjatywa Kulturalno – Oświatowa w Rękoraju, czy w tej chwili są dowożone dzieci i jak będzie wyglądało od przyszłego roku szkolnego.

Pan Wójt nadmienił, że musi się nad tym dokładnie zastanowić. Na dzień dzisiejszy przewóz dzieci był bardzo minimalny, ale wchodził w koszty, które przekazujemy, jako dotację z budżetu Gminy na funkcjonowanie Zespołu Szkół w Rękoraju. Jeżeli będzie taka sytuacja, to będą koszty wliczone w naszą dotację.

Radny Marek Dziadczyk dodał, że będą dzieci przewożone z punktu A do punktu B. Zapytał, czy będą wyznaczone miejsca zatrzymania autobusów, aby nie było tak, jak jest do tej pory, zatrzymywali się tu czy tam. Rodzice mówili, że załatwili postoje u Pana Wójta lub z kierowcą. Radny chciałby, aby wyraźnie były określone miejsca zatrzymania autobusów.

Pan Wójt nadmienił, że to, co powiedział radny Marek Dziadczyk absolutnie jest nie do przyjęcia. Nikt nie wymusza na Wójcie Gminy zmiany przystanków, które są wyznaczone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, jest to niezmieniane. Jeżeli ktokolwiek to zmienia to bierze na siebie pełną odpowiedzialność. Pan Wójt nigdy nie podjął decyzji, ażeby zmieniać Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia po rozstrzygnięciu przetargu, gdyż jest to karalne, a mamy do czynienia z prawem zamówień publicznych. Gdyby można było tak zmieniać to osoba, która przegrała przetarg składa protest i mamy z tego tytułu wielkie nieprzyjemności. Jeżeli zdarzały się sytuacje, że ktoś sobie uprosił u kierowcy lub inaczej tą sprawę rozwiązał to Pan Wójt nic o tym nie wiedział i nie wie. Odpowiada tylko i wyłącznie za swoje własne decyzje. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, że dyskutujemy o tym po raz kolejny przy przygotowywaniu specyfikacji przetargowej. Pan Wójt wydał polecenie koordynatorowi Referatu Edukacji, zapisania uwag ze strony rodziców o niepasującym zlokalizowanym przystanku bądź niewłaściwej godzinie odjazdów. Przy sporządzaniu specyfikacji przetargowej jest to uwzględniane.

Radny Zdzisław Sitek nadmienił, że nie wie, ile w obecnej chwili jest dowożonych dzieci oraz ile dzieci jedzie w autobusie, ale jeżeli drastycznie zwiększy się liczba dzieci podczas przewozu, to czy nie będzie przeładowany autobus, ażeby było zgodne to z przepisami.

Pan Wójt powiedział, że jest opracowywana specyfikacja przetargowa, w której głównym punktem są trasy. Koordynator Referatu Edukacji jest po to, ażeby przygotowując ją przedstawił oferentom ilu uczniów jest na danej trasie. Jest to przewóz młodych ludzi w sposób przede wszystkim bezpieczny.

Radny Zdzisław Sitek dodał, że mieszkaniec z początku ulicy Gazomskiej pytał kiedyś, czy mógłby być tam przystanek.

Pan Wójt proponował, aby rodzice mający jakiekolwiek wątpliwości pytali bądź zwrócili się z prośbą do koordynatora Referatu Edukacji. Dla Pana Wójta największym problemem jest przesunięcie przystanku autobusowego zlokalizowanego przy skrzyżowaniu przy drodze wojewódzkiej Nr 716, naprzeciw posesji Pana Kaźmierczaka. Zwracał się już dwukrotnie do Zarządu Dróg Wojewódzkich, gdzie nie bardzo chcą wyrazić na to zgodę. Natomiast w specyfikacji mimo wszystko zapiszą i postawią Zarząd Dróg Wojewódzkich przed faktem dokonanym. Gdy zwrócą nam uwagę to zadeklarował, że Gmina na własny koszt przeniesie przystanek z jednego miejsca w drugie. Czy wyrażą na to zgodę, Pan Wójt nie wie, ale rozumie mieszkańców z tego terenu, którzy postulują. Będą robić wszystko, aby przystanek właśnie tam był zlokalizowany. W momencie lokalizacji przystanku w lesie nie ma nic wspólnego z dziećmi oraz z tym, że przystanek powinien służyć ludziom.

Radna Małgorzata Domańska nadmieniła, iż Radca Prawny stwierdza, że uchwała pod względem formalnym jest prawidłowa, a jej sugestią jest to, że zakres tak jakby wychodził poza granice, czyli chodzi o obwody, że dzieci powinny być dowożone z obwodów. Radna zapytała, czy my wysyłamy dzieci poza granice?

Pan Wójt nadmienił, że problem ten zawsze wraca, gdy ogłaszamy przetarg. Radca Prawny sugeruje, natomiast Pan Wójt wychodzi z innego założenia. Gdyby nie objęli dowozem uczniów spoza obwodów, od razu trzeba wyraźnie powiedzieć, że zapis ustawowy o obwodach jest zapisem martwym. Prosi powiedzieć, kto stosuje się do obwodów. Dziś żyjemy w wolnym kraju i absolutnie nie ma żadnego przymusu. Gdyby ściśle stosowali się do obwodów wówczas powinni zamknąć Szkołę Podstawową w Gazomi oraz w Jarostach. Sugestią czy prośbą Pana Wójta na każdym jednym spotkaniu z dyrektorami szkół jest to, ażeby dyrektorzy szkół robili wszystko, aby była jak największa liczba dzieci w szkołach, gdyż jest to podstawa. Gdy będzie więcej uczniów wówczas koszty utrzymania całej oświaty są niższe, np. przychodzi rodzic spoza obwodu naszej gminy i zapisuje dziecko, na które dostajemy bardzo dużą subwencję oświatową, subwencja idzie za dzieckiem, a my mówimy, że nie. Gdybyśmy w taki sposób postępowali wówczas jest to ewidentna niegospodarność ze strony gospodarza gminy. Na dzień dzisiejszy mamy kilkaset tysięcy złotych od uczniów z innych gmin. Takimi miejscowościami jest miasto Piotrków Trybunalski, Tuszyn, Gmina Wolbórz, Grabica.

Radnemu Waldemarowi Banaszczykowi wydaje się, iż dobrze, że tak jest, ponieważ kiedyś było sztywno. Trzeba było prosić panią dyrektor o zgodę, aby dziecko mogło uczęszczać do szkoły, a w tej chwili jest dowolność.

Radny Tomasz Maciejek zapytał, czy podejmując dzisiaj uchwałę znacząco zmieni się przewóz dzieci do szkół od ubiegłego roku szkolnego, czy będzie podobnie.

Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że przy rozliczeniu i ogłoszeniu przetargu w roku kalendarzowym, a nie w roku szkolnym mogą minimalnie kilka procent zwiększyć się koszty, bądź nawet nie.

Radny Waldemar Banaszczyk dodał, że uchwała ta spowoduje jakby usankcjonowanie sytuacji, jaka jest w obecnej chwili, gdyż dzieci i tak wsiadały do autokaru, nie były wypraszane. Będzie to prawnie uregulowane.

Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska podsumowując dyskusję nadmieniła, iż jest to wielki ukłon w stronę rodziców, ponieważ wszyscy doskonale pamiętamy, że kiedyś tak

nie było, aby dziecku mające 500 m do szkoły zatrzymywał się autobus. Jest teraz bardzo dobrze, a wszyscy są zadowoleni. Dbamy o dzieci i o młodzież stwarzając jak najlepsze warunki.

Radni nie podjęli dalszej dyskusji w tym temacie.

Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska odczytała projekt uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w przedmiocie zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu uczniów do oddziałów przedszkolnych i szkół na terenie Gminy Moszczenica.

Radni nie wnosili uwag do treści proponowanej uchwały.

W głosowaniu jawnym uchwała w sprawie zajęcia stanowiska w przedmiocie zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu uczniów do oddziałów przedszkolnych i szkół na terenie Gminy Moszczenica, przy 12 głosach „za", bez głosów przeciwnych i wstrzymujących została podjęta i stanowi ***załącznik NR 3*** do niniejszego protokołu. Tylu radnych bierze w chwili obecnej udział w sesji.

Punkt 4

Radna Małgorzata Śmiechowicz nadmieniła, że ma trzy sprawy. Jedna sprawa wyniknęła na bieżąco, a chodzi o opłatę adiacencką. Mieszkańcy Kiełczówki i Bab, gdzie zostały wybudowane nowe drogi zostali obciążeni opłatą adiacencką. Radna nie wiedziała, że opłata będzie również wnoszona w przypadku wybudowania drogi, rozumie, że infrastruktura. Wywiązała się dosyć burzliwa dyskusja, ludzie wydzwaniali i pytali, na jakiej podstawie jest taka opłata. Radna informowała, że jest ustawa oraz uchwała podjęta przez Radę Gminy i na tej podstawie opłata jest naliczona. Problem polega na tym, że może warto byłoby w jakiś sposób powiadomić mieszkańców np. okólnikiem czy obwieszczeniami, że jest podjęta uchwała na podstawie ustawy, a nie Pan Wójt wymyślił sobie chcąc ściągnąć w jakiś sposób pieniądze. Jest od razu straszliwy bum, że Pan Wójt to tylko chce od mieszkańców, a radni na sesji nic nie robią tylko chcą wyciągnąć pieniądze. Ludzie buntowali się dlatego, że oddawali kawałki działki pod drogę. W obecnej chwili mieszkaniec, który oddał kawałek ziemi dostaje powiadomienie o opłacie, którą musi wnieść na rzecz Gminy. W zasadzie wiedzieli o tym, że od podziału działek jest opłata adiacencka. Jest to brak informacji dla mieszkańców dlatego radna chciałaby, aby ludzie chociaż obwieszczeniem byli poinformowani.

Następna sprawa to taka, że druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej wyrazili wielkie zaniepokojenie bezpieczeństwem młodzieży, która w okresie wakacji korzysta z ich boiska, gdzie druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej zrobili na placu strażackim. W ubiegłym roku była już mowa, aby w jakiś sposób zabezpieczyć boisko od drogi wojewódzkiej Nr 716. Dzieci w pełnym biegu wyskakują za piłką na tak bardzo ruchliwą jezdnię. Strażacy nie wiedzą czy dzieciom nie pozwolić, a nie jest to na tyle ogrodzone, aby zamknąć. Dzieciaki po prostu z tego korzystają, a oni obawiają się o nieszczęście. Pan Wójt obiecał w ubiegłym roku, że w jakiś sposób pomoże odgrodzić, ażeby dzieci nie wyskakiwały w biegu na ulicę. Radna wie, że wszystko rozgrywa się o pieniądze.

Następnie radna Małgorzata Śmiechowicz poinformowała, że wyniknęła jeszcze jedna bardzo nieprzyjemna sprawa dotycząca firmy Barter S.A. Nadmieniła, że przyszedł do radnej 13 - letni sąsiad ze zdjęciem i zapytaniem, do czego służą okienka w zasłonach przeciwpyłowych. (radna pokazała zdjęcie). Mówi o tym dlatego, że z informacji przekazanej mieszkańcom, Pan Wójt do końca lipca ma ustosunkować się do ich odwołań w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia polegającego na *„produkcji węgla workowanego oraz związanego z tym składowania, przeładunku, sortowania i sprzedaży węgla kamiennego na terenie działek ewidencyjnych nr 404, 406, 407 obręb geodezyjny Kiełczówka* w Gminie Moszczenica. Mieszkańcy napisali odwołanie (radna poinformowała, że posiada kserokopię odwołań), wpisało się bardzo dużo mieszkańców, sprawę prowadzi Starostwo Powiatowe. Podejrzewa, że w miesiącu czerwcu robili pomiary, gdyż miesiąc ten był cichy, jakby firma wymarła. W międzyczasie wymienili siatki, które dwukrotnie się rozerwały, więc radnej

zdaniem wymyślili sobie, że po prostu w siatkach wytną otwory. Siatki nie służą do tego, aby były jakąś reklamą, tylko do tego, aby osłonić mieszkańców od pylenia (radna pokazała zdjęcie zrobione przez sąsiada jak wygląda siatka oraz zdjęcie siatek wyglądających w obecnej chwili zrobione przez radną). Radna pilnie śledzi, co się dzieje, a cały problem polega na tym, że mamy wydać decyzję środowiskową o uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, a niestety to przedsięwzięcie realizowane jest od dwóch lat. Nie wie, jak decyzja podjęta przez Pana Wójta będzie się miała do wszystkich zaleceń i aktów prawnych, bo myśli, że będzie ona ostateczna. Radna ma zdjęcia, które robiła, a dokładnie z dnia 22 maja 2016 roku robione z lotu ptaka, gdzie na terenie tym znajdują się ogromne ilości workowanego węgla. Poza tym posiada zdjęcie urządzenia do workowania.

Pytanie radnej Małgorzaty Śmiechowicz do Pana Wójta jest takie, czy gdy firma nie ma zgody środowiskowych uwarunkowań na realizację tego przedsięwzięcia, gdyż środowiskowe uwarunkowania zgody poprzedzają najczęściej kolejną inwestycję, czyli najprawdopodobniej jak dostaną tą zgodę firma Barter S.A. powinna wystąpić o zmianę przeznaczenia tego budynku. Od dwóch lat już to robią nie mając środowiskowych uwarunkowań, ani zgody Inspektora Nadzoru Budowlanego, łamią prawo i powinni być obciążeni karą za nieprawne korzystanie ze środowiska. Posiada jeszcze niezbity dowód na to, że mówi prawdę, gdyż szperając w Internecie znalazła wypowiedź Pana Dworakowskiego, który w bardzo dużych słowach powiedział, że *po sukcesie rynkowym Eco Powera, naszego pierwszego konfekcjonowanego ekogroszku, postanowiliśmy zainwestować w kolejne linie pakująco-ważące i wyposażyć w nie swoje wszystkie składy węgla: w Sokółce, Ostrowach koło Kutna i w Babach koło Piotrkowa Trybunalskiego.* Data wypowiedzi jest z 5 czerwca 2014 roku. W wypowiedzi tej jest jeszcze jedno zdanie: *również skład w Babach dysponuje dwiema półautomatycznymi liniami, które w ciągu godziny pakują w worki 15 ton ekogroszku. Wszystkie ośrodki konfekcjonowania wyposażone są w magazyny surowców i wyrobów gotowych, co pozwala zachować wysoką, stałą jakość produktów Barteru.* Radna Małgorzata Śmiechowicz docierając do takich informacji uważała, że działając w imieniu wyborców musi ją przedstawić Panu Wójtowi. W tym momencie nie wie, jakie będzie stanowisko Wójta Gminy, ale mając takie dokumenty to wydanie ostatecznej decyzji będzie zgodne z kodeksem postępowania administracyjnego? Jest to decyzja administracyjna, a cała inwestycja i odwołania mieszkańców są przepłacone zdrowiem, a inwestycja niestety realizowana jest od dwóch lat. Nikt na to nie reaguje. W momencie, gdy Starostwo Powiatowe zadzwoniło w maju do radnej czy chce uczestniczyć w oględzinach firmy Barter S.A. radna powiedziała, że nie, ponieważ kiedyś chciała uczestniczyć i jej nie pozwolono, więc w tym momencie radna nie chce uczestniczyć, tylko bardzo prosi, żeby zwrócono uwagę na to, czy na terenie firmy Barter są konfekcjonowane worki z węglem. Radna oddzwoniła do Pani Inspektor zajmującej się tą sprawą, która oczywiście potwierdziła, że są składowane worki z węglem z tym, że to nie było przedmiotem ich inspekcji. Sprawdzali tylko i wyłącznie siatki, które dwa dni wcześniej były wymienione, ponieważ były podarte w strzępy. Następnego dnia podczas lepszego wiatru siatki z powrotem zostały rozerwane. Naprawili je jak umieli (radna pokazała zdjęcia siatek), część nadal jest rozerwana, a w dwóch ostatnich wycięli takie dziurki, żeby był przewiew i nie rozrywało siatek. Radna Małgorzata Śmiechowicz uważała za stosowne poinformować Radę Gminy jak również Wójta Gminy, że taka sytuacja ma miejsce. W tym momencie mieszkańcy na pewno zdruzgotani są tym, co tam się dzieje i wcale się nie dziwi, ponieważ nie są przestrzegane żadne przeglądy ekologiczne, nic, co mają zalecone. Radna wie, że tym powinno zająć się Starostwo Powiatowe. Na pewno w dniu dzisiejszym sporządzi pisma, gdzie pójdą do Starostwa Powiatowego i Inspektora Nadzoru Budowlanego. Uważa, że Pana Wójta jest ogromna rola, gdzie jest gospodarzem tego terenu, a na terenie tym od dwóch lat niestety robiona jest inwestycja, która dla radnej prawnie firma powinna zostać ukarana. Podejrzewa, że na pewno Pan Wójt nie ma takiej możliwości, bo możliwość ukarania firmy ma Inspektor Nadzoru Budowlanego ewentualnie Rejonowa Dyrekcja Ochrony Środowiska. Chciała to przekazać i uważa za stosowne pozostawienie zdjęć w dokumentacji dzisiejszej sesji, które są podpisane przez radną. Radnej

sprawa firmy Barter S.A. spędza sen z oczu. Firma robi sobie, co jej się podoba. Zdjęcia (6 sztuk) oraz wydruk artykułu z Internetu stanowi ***załącznik Nr 4*** do niniejszego protokołu.

Radna Małgorzata Domańska dodała, że nie jest tylko składowane, tam już jest sprzedaż ekogroszku.

Radna Małgorzata Śmiechowicz poinformowała, że problem nie polega na tym, że pakują, tylko na tym, że sortują, kruszą (radna ma nagrania jak odbiera to we własnym domu). Nie da się otworzyć okna, gdyż jest piekielny hałas, nie wie czy jest to przez powycinane otworki. Wszystko działa w tej chwili jak tuba. Niestety dnia 29.01.2016 roku została wydana przez Pana Wójta decyzja dotycząca środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na produkcji węgla workowanego. Napisali odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze przekazało decyzję do ponownego rozpatrzenia. Bardzo niepokojące było to, że mieszkańcy miejscowości Baby dostali informację, którą przekazali radnej, że sprawa decyzji będzie rozstrzygnięta do końca miesiąca lipca.

Pan Wójt poprosił o dokument, wówczas zareaguje w odpowiedni sposób.

Radna Małgorzata Śmiechowicz dodała, że nigdy żaden dokument związany w jakiejkolwiek sprawie z firmą Barter S.A. nie dochodzi do radnej, a wszystkie informacje mijają radną. Jeżeli chodzi o sprawę rozstrzygnięcia tej decyzji to nie widziała dokumentu, miała informację przekazaną przez mieszkańców z drugiej strony ulicy, iż do końca miesiąca lipca był przesunięty termin rozstrzygnięcia sprawy. Wracając do dokumentów, które radna posiada nadmieniła, że była tym wszystkim zszokowana.

Pan Wójt rozumie, że dokument z Urzędu Gminy został wysłany, pytanie, do kogo, ale jest to jednocześnie zalecenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego o powtórne rozpatrzenie decyzji, abyśmy wiedzieli, o czym dyskutujemy, bo z radnej wypowiedzi Pan Wójt tak zrozumiał. Jeżeli to, co radna mówi jest prawdą to na pewno Gmina do końca miesiąca lipca dotrzyma słowa.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że jeżeli chodzi o przekazywanie informacji, to są one dostarczone do sołtysa. Sołtys powinien wywiesić je na tablicy ogłoszeń, dlatego, że są to obwieszczenia. Dodatkowo jednak proszą sołtysa, żeby rozesłał okólnik.

Radna Małgorzata Śmiechowicz zacytowała pismo, które otrzymała do wiadomości z Urzędu Gminy w Moszczenicy z dnia 19.01.2016 r., a przekazane zostało do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska celem rozpatrzenia wniosków, które wpłynęły do Urzędu Gminy, jako uwagi i wnioski w ramach procedury udziału społeczeństwa w postępowaniu w sprawie wydania decyzji środowiskowej dla przedsięwzięcia polegającego na „produkcji węgla workowanego oraz związanego z tym składowania, przeładunku, sortowania i sprzedaży węgla kamiennego na terenie działek nr ewid. 404,406,407 obręb Kiełczówka w Gminie Moszczenica, powiat piotrkowski, woj. Łódzkie" planowanego do realizacji przez Barter S.A. Białystok 15-281, ul. Legionowa 28.

Pan Wójt nadmienił, że jest to piękne pismo i podejście do protestu ze strony mieszkańców, które w myśl obowiązujących przepisów prawa może skierować Urząd Gminy. Uważa, że ze strony Gminy zostały podjęte działania, które są w jej obowiązku. Jeszcze raz zaznaczył, że Gmina postępuje w myśl obowiązujących przepisów. Nie można żądać od gospodarza Gminy, ażeby podejmował decyzję mówiącą o tym, że Wójt Gminy wszystko może. Nie do końca, gdyż zarówno od decyzji, którą radna zacytowała mają prawo odwołać się mieszkańcy, ale jednocześnie, jeżeli będzie to decyzja niekorzystna dla drugiej strony to także ta strona. Po to jest powołana instytucja Samorządowego Kolegium Odwoławczego, która jako jedyna ma prawo unieważnić decyzję, którą wydaje Urząd Gminy.

Radna Małgorzata Śmiechowicz zapytała, czy jeżeli będzie wydana decyzja, a podejrzewa, że ostateczna to jak ona ma się do sytuacji, gdy Pan Wójt wiedząc o tym, że inwestycja działa już dwa lata wydaje decyzje.

Pan Wójt nadmienił, że firma Barter S.A. w Gminie Moszczenica funkcjonuje chyba od roku 2006. Prosi sobie przypomnieć, kto zwoływał wszelkiego rodzaju spotkania ze Starostwem Powiatowym i przedstawicielami firmy Barter S.A., żeby uporządkować. Byli to sprawujący

władzę do 2010 roku czy od 2010 roku? Jeszcze raz nadmienił, że to, co dzieje się w firmie Barter bardzo Pana Wójta niepokoi. Udowodnił, że chciał i dalej chce wyjaśnić wszystko od samego początku jak powinno funkcjonować, ażeby firma działająca naszym terenie, funkcjonowała zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zacytowane przez radną informacje o przeglądzie ekologicznym i o innych sprawach były podejmowane w obecności wszystkich przedstawicieli, gdzie radna Małgorzata Śmiechowicz jeszcze nią nie będąc mogła się wypowiedzieć, jako przedstawiciel mieszkańców, którzy są najbliżej, ze względu na to, że dotyka ich uciążliwość tej firmy. Pan Wójt zdaje sobie sprawę, nigdy nie był przeciwny i na pewno nie będzie przeciwny mieszkańcom, żeby ich nie wspomóc w ich słusznym działaniu, aby firmę Barter S.A. przywołać do porządku.

Radna Małgorzata Śmiechowicz chciałaby, ażeby efekty naszych działań były widoczne, bo niestety musi przyznać, że firma robi, co chce i nie stosuje się do zaleceń jak widać na załączonych zdjęciach. W momencie, gdy zrywają się siatki to traktują je jak reklamy, aby reklama nie zrywała się wycinają sobie kwadraciki w siatkach.

Pan Wójt nadmienił, że są instytucje zajmujące się ochroną środowiska mające uprawnienia nałożyć bardzo wysokie kary. Mogą w każdej chwili przyjechać do firmy prowadzącej działalność uciążliwą dla mieszkańców. To nie jest Urząd Gminy. Jeżeli mieszkańcy uważają, że zostało złamane prawo to prosi oddać sprawę do Prokuratury, a Pan Wójt bardzo chętnie będzie uczestniczył jako świadek, a na pewno wtenczas byłby powołany. Nadmienił, że bardzo chce wyjaśnić na jakich zasadach i kto wówczas popełnił błąd, gdy w 2006 roku firmy Barter S.A. zaczęła funkcjonować w gminie Moszczenica.

Radna Małgorzata Śmiechowicz podziękowała Panu Wójtowi. Dodała, że nosi się z zamiarem i jest nieuniknione, że sprawa zostanie skierowana do Prokuratury. Uważała tylko za swój obowiązek poinformować Pana Wójta, może w jakiś sposób przestrzec przed wydaniem pozytywnej decyzji, ponieważ jest przekonana, że w czerwcu Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska robił pomiary w firmie Barter S.A.

Pan Wójt zapytał, czy gmina w tym momencie jest stroną. Prosił rozmawiać o rzeczach, które są w kompetencji zarówno Wójta Gminy jak i Rady Gminy. Rada Gminy także ma prawo podjąć uchwałę w sprawie zobowiązania Wójta Gminy. Bardzo prosi podjąć uchwałę, ażeby Wójt Gminy wydał decyzję tylko jaką, negatywną?

Radna Małgorzata Śmiechowicz nadmieniła, że tak.

Radna Anna Kaźmierczak dodała, że jeżeli to pomoże, to na pewno nakazanie, prośba czy apel byłoby w przyszłości o wiele mniej negatywne niż wydanie decyzji pozytywnej, jak na przykładzie terenu po byłej cegielni, gdzie nie było żadnego nacisku na Wójta Gminy, ażeby decyzję wydał negatywnie. Radna zgłasza wniosek formalny o przedyskutowanie tego, a jeżeli jest to zgodne z prawem to poprosiłaby Radcę Prawnego o zajęcie stanowiska, wówczas radni podejmą decyzję. Będzie to dla Pana Wójta ochrona, usprawiedliwienie decyzji radnych. Pan Wójt ma obowiązek wykonywać uchwały i apele radnych. Myśli, że jest to najprostsze rozwiązanie i najmniej konfliktowe. Dalsza część dochodzenia się sądowego, co w chwili obecnej z radnym Markiem Dziadczykiem przechodzą jest bardzo kosztowne, a koszty ponoszą prywatnie, tylko dlatego, że decyzja ta została, a mieszkańcy nadal od radnych wymagają, aby ją prowadzili i kontynuowali bez względu na koszty.

Pan Wójt dodał, że jeżeli Rada Gminy podejmie uchwałę upoważniającą Wójta Gminy do wydania negatywnej decyzji w tej sprawie i będzie podpisana przez Przewodniczącą Rady Gminy z przyjemnością taką decyzję podpisze. Można podejmować wszelkiego rodzaju decyzje, ale uchwała podjęta przez Radę Gminy jest przekazywana do Nadzoru Prawnego i na pewno będzie uchylona. Jednocześnie będzie zapytanie autora uchwały, czy zna przepisy prawa, a jeżeli ich nie zna to niech nie piastuje takiego stanowiska. Takie są uwagi. Nadmienił, iż chciałby podejmować takie uchwały i powiedzieć Radcy Prawnemu, że jego sugestia zupełnie nie odpowiada. Radca Prawny mówi, że Pan Wójt podejmuje decyzje, ona tylko sugeruje, jakie obowiązuje prawo, a my musimy stosować się do przepisów prawa.

Radna Anna Kaźmierczak dodała, iż, jeżeli Pan Wójt uznaje, że opinia, wręcz apel radnych o to, aby Wójt Gminy wydał negatywną opinię jest niezgodne z prawem to dlaczego Pan Wójt przed chwilą zasugerował, że gdy Rada Gminy wystąpi z takim wnioskiem to Wójt Gminy to zrobi. Radna przeszła tą procedurę na innej inwestycji i odbiera to negatywnie i niesympatycznie. Radna Małgorzata Śmiechowicz wystąpiła z bardzo dużym problemem. Uważa, że powinna wszystkie dokumenty dołączyć do protokołu dzisiejszej sesji łącznie ze zdjęciami. Pan Wójt przy wydaniu decyzji ma dodatkowe przesłanki, dokumenty, że firma działa i robi niezgodnie z przepisami. Myśli, że jest to duża przesłanka, aby decyzję wydać negatywną. Oczywiście Pan Wójt wyda ją zgodnie z przepisami prawa. Natomiast nie powinno być zrzucania winy na radną Małgorzatę Śmiechowicz. Jest problem, więc trzeba go rozwiązać.

Radny Marek Dziadczyk nadmienił, że Radca Prawny wielokrotnie już się pomyliła, a Wydział Prawny, Nadzoru i Kontroli uchwały podpisane zakwestionował. Myśli, że mogą podjąć uchwałę by zobligować Pana Wójta i zobaczyć, jaka będzie konsekwencja. Radny na pewno nie boi się odpowiedzialności. Niech zastanowi się Nadzór Prawny i rozstrzygnie.

Radny Zdzisław Sitek nadmienił, że prawo prawem, a rzeczywistość jest troszeczkę inna. Słyszymy i widzimy, jaka jest sytuacja, gdy firma powstanie. Jest bardzo trudno wygrać z firmą, która już działa. Ciekawe jest to, że wszyscy ludzie nie mogą otworzyć okna, bo jest smród, bakterie, dym, itd. Okazuje się i to jest najgorsze, że firma pokazuje dokumenty, a wszystko jest w porządku. Nasuwa się od razu, że przyjeżdżające komisje są skorumpowane. W przypadku podjęcia takiej uchwały, każdy prawnik firmy, jeżeli sprawa oparłaby się o Sąd pokona nas od razu, na jakiej podstawie podjęli tą uchwałę. Jeżeli Rada Gminy dysponowałaby jakimiś badaniami, które wykonuje urząd i byłyby negatywne w stosunku do tej firmy to zgadza się, że mogą na podstawie tych badań taką uchwałę podjąć i wręcz nakazać Wójtowi Gminy, żeby się zastanowił. W momencie, gdy Rada Gminy nie dysponuje żadnymi formalnymi badaniami to nie wie, na jakiej podstawie taką uchwałę podejmą. Nie mają żadnego protokołu, nie dotarł do nich żaden dokument. Jeżeli to coś da to prosi, aby podjęli uchwałę.

Radna Anna Kaźmierczak dodała, że jest aspekt społeczny, protest. Jak wszyscy umyjemy ręce to po co jest Rada Gminy, jakiekolwiek opinie czy wnioski. Nikt nie będzie chciał nic zrobić, bo prawo. Prawo jest bardzo ważne, ale także są aspekty społeczne i inne przepisy.

Radny Waldemar Banaszczyk nadmienił, że radna powzięła informacje, że tam jest nielegalna działalność. Radnemu wydaje się, że materiały powinno skierować się do Prokuratury, aby rozstrzygnęła sprawę, która ma pewne możliwości i dokumenty. Są instytucje, które powinny dochodzić tego, jeżeli robi się coś nielegalnie.

Pan Wójt zaznaczył, że firma jest spółką. Decyzję o funkcjonowaniu nie wydawał Urząd Gminy tylko Krajowy Rejestr Sądowy, gdzie spółka jest zarejestrowana. Należy zobaczyć, jakie i do czego mają uprawnienia oraz jaki jest zakres ich działalności. Chciałby również przypomnieć, że Pana Wójta wypowiedź mówiąca o tym, że organ stanowiący może podejmować decyzje w formie uchwał czy zobowiązania, to podał, że teoretycznie wszystko jest możliwe. Nic Radzie Gminy nie sugeruje, obawia się tylko, że Wójt Gminy bierze pełną odpowiedzialność za złożony podpis pod każdą jedną decyzją bądź każdym innym dokumentem wydanym przez Gminę. Do tego ma Zastępcę Wójta, Sekretarza i Skarbnika Gminy, którzy mogą w jego imieniu podpisywać dokumenty. Bierze także pełną odpowiedzialność finansową za ewentualny błąd w decyzjach. Przypomniał, że chciał i dalej chce pomagać mieszkańcom, jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenu po byłej cegielni. Pamiętają Państwo spotkania i dyskusje na ten temat. Powiedział, że pierwszą decyzję mimo sprzeciwu Radcy Prawnego, ale ze względu na to, że były protesty mieszkańców podpisał negatywną. Radca Prawny od razu powiedział, że decyzja będzie negatywnie zaopiniowana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze i tak też się stało, drugą decyzja również wydał negatywną ze względu na dobro mieszkańców. Natomiast po tej decyzji Samorządowe Kolegium Odwoławcze przysłało, iż ze względu na to, że Pan Wójt wydał decyzje, które zostały zakwestionowane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze druga strona obciąża Gminę kwotą około 30 tys. Pan Wójt ostrzega, że jeżeli będzie zalecenie dla Wójta

Gminy, aby wydał negatywną opinię to musimy zastanowić nad sytuacjami, które będą skutkować w drugą stronę. Jeszcze raz powtarza, że jest to wszystko teoretycznie.

Radna Małgorzata Śmiechowicz zwróciła się z prośbą, aby w miarę możliwości odroczyć wydanie tej decyzji.

Pan Wójt poinformował, że musi zwrócić się do osoby prowadzącej sprawę, czyli Zastępcy Wójta Krzysztofa Jędrzejczyka.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że jeżeli dzisiaj wpłyną te dokumenty, jako nowe światło, wówczas na pewno sprawa się przedłuży o miesiąc. Jest to kwestia ich przeanalizowania. Jeżeli mamy zdjęcia, że siatki są porwane to może być przesłanka do tego, aby zwrócić się ponownie do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o zbadanie.

Wójt Gminy Marceli Piekarek dodał, że przewiduje to kodeks postępowania administracyjnego. Każdy musi otrzymać informację, że termin ze względu na złożoność sprawy zostanie o kolejne 30 dni przedłużony. Dodał, że bardzo sobie ceni słowa radnego Waldemara Banaszczyka, który nadmienił, że jeżeli macie Państwo jakiekolwiek podejrzenia o działaniu sprzecznym z prawem to są od tego organy ścigania i należy je natychmiast o tym poinformować.

Radna Małgorzata Śmiechowicz podziękowała i dodała, że zależało radnej na tym, aby Pan Wójt dokładnie się z tym zapoznał, ponieważ decyzja będzie podpisana przez Wójta Gminy oraz czy podpisanie tej decyzji nie będzie w jakiś sposób rzutowało na pracę Pana Wójta i radnych, iż mając taką wiedzę dopuścili do tego, że jednak decyzja została podpisana.

Pan Wójt dodał, że rozumie radną i wspiera. Zapytał czy jest w stanie powiadomić organy prawne.

Radna Małgorzata Śmiechowicz, wskazała, że tak.

Pan Wójt prosił to uczynić.

Radny Zdzisław Sitek dodał, że bardziej widziałby uchwałę, czy zwrócenie się, jako całej Rady Gminy do wydziału Ochrony Środowiska ze stwierdzeniem, że mają prawo podejrzewać, że firma ta działa sprzecznie z warunkami ochrony przyrody. Jeżeli wydział środowiska kontrolę zrobiłby i otrzymaliby badania wówczas mogliby do tego odnieść się.

Pan Wójt dodał, że Przewodnicząca Rady Gminy w imieniu całej Rady Gminy może takie pismo wystosować.

Radny Marek Dziadczyk zapytał ile Gmina zapłaciła za wydanie pozytywnej opinii odnośnie Ekozap, Pan Wójt mówił, że ok. 30 tys.

Pan Wójt nadmienił, że nic nie zapłaciła.

Radna Anna Kaźmierczak nadmieniła, że artykuł w kodeksie karnym mówi, że kto powziął informacje o przestępstwie i nie uczynił zgłoszenia ponosi odpowiedzialność zgodnie z różnymi artykułami tego kodeksu. Zastanawia się nad tym, ponieważ przeszła z radnym Markiem Dziadczykiem bardzo podobną sytuację, gdzie również składali sprawę do Sądu i podpisywali się, a tak naprawdę powinno to wyjść z Gminy. Myśli, że większą moc sprawczą ma Pan Wójt, jako organ, który w tym momencie jest obecny, a sesja jest oficjalnym spotkaniem, na którym oficjalnie radna Małgorzata Śmiechowicz poinformowała o pewnych zdarzeniach, które mają przesłanki przestępstwa. Prosi rozważyć, czy zgłoszenie do Prokuratury nie powinno wystąpić od nas z obrad sesji, Pan Wójt, jako gospodarz tego terenu powinien złożyć doniesienie. Nie mówi, że radna Małgorzata Śmiechowicz nie poprze tego i nie udostępni dokumentów, ale myśli, że ma to większą moc sprawczą. Nie mówi tego złośliwie tylko z czystego doświadczenia.

Pan Wójt dodał, że absolutnie się z tym nie zgadza. Taką samą osobą, która słyszy te słowa jest Wójt Gminy, radna Anna Kaźmierczak jak i osoby siedzące przy tym stole. Pan Wójt jest święcie przekonany, że jest gospodarzem Gminy i będzie to każdemu przypominał i wszyscy doskonale o tym wiedzą, jak również doskonale wie, jakie ma kompetencje. Natomiast, jeżeli chodzi o poinformowanie organów ścigania to przede wszystkim jest obowiązkiem osoby, która to zauważyła, a nie przekazała informacje, bo przekazanie informacji nie jest żadnym dowodem.

W odpowiedzi na pozostałe pytania Pan Wójt nadmienił, że jeżeli mówimy o tym, że ktoś zapoznał się z opłatą adiacencką i uchwałą dotyczącą podziału działek, a nie zapoznał się o infrastrukturze to przeprasza za określenie, ale ewidentnie kłamie. Jak można czytać jedną i tą

samą uchwałę, przeczytać jedno a drugie nie. Takie rzeczy nie mogą mieć miejsca. Wszyscy doskonale o tym wiedzą, że takie uchwały obowiązują i muszą być realizowane przez Urząd Gminy. Nigdy nie będzie opłata adiacencka, jeżeli droga będzie remontowana, czyli miała wcześniej nakładkę bitumiczną, a drogi, które nie miały wcześniej nakładki bitumicznej muszą mieć powyższą opłatę. Sens takiej opłaty jest następujący: ktoś, kto ma działkę przy drodze lub tam, gdzie została wykonana infrastruktura w postaci kanalizacji, wodociągu, gazociągu czy innych mediów musi zapłacić opłatę adiacencką, która podnosi wartość jego działki. Na wniosek Rady Gminy obniżyliśmy do minimum opłatę adiacencką, żeby nie obciążać ludzi. Czy ktoś przyszedł i podziękował, że kupił działkę za 10 zł, a po wybudowaniu drogi, wodociągu, sieci kanalizacyjnej warta jest 50 zł. Zapis w opłacie adiacenckiej przewiduje, że koszty związane z przekazaniem własnych gruntów na rzecz mienia komunalnego mogą być odliczone i są odliczane.

W odpowiedzi na pytanie o ogrodzenie dodał, że z jednej strony od razu protestujemy, że trzeba złotówkę zapłacić dla Gminy, a z drugiej strony Gmina ma dać środki, bo trzeba wybudować ogrodzenie. Każdy problem w sołectwach należy zgłosić na piśmie do dnia 15 września, ażeby Wójt Gminy miał nad czym pracować przy opracowywaniu budżetu Gminy na rok następny. Natomiast trzeba wiedzieć, że mamy mało środków, a potrzeb jest ogrom. Nie ulega wątpliwości, że jest zainteresowany tym, ażeby zapewnić bezpieczeństwo osobom korzystającym z tego boiska. Może trzeba było pomyśleć o tym, aby zagospodarować Fundusz Sołecki. Gwarantuje, że nie wystąpi do Rady Gminy o zlikwidowanie Funduszu Sołeckiego, bo jest to ewidentna pomoc wszystkim mieszkańcom w sołectwach.

Radna Anna Kaźmierczak dodała, że uchwała w sprawie opłaty adicenckiej podejmowana była jakiś czas temu. Zastanawia się, czy tą uchwałę nie warto byłoby przejrzeć, zweryfikować do czasów dzisiejszych i ewentualnie nanieść poprawki. Rozumie, że przy podziale działek jest to uzasadnione, bo podwyższa wartość, ale nie przy wybudowaniu drogi, gdzie mieszkańcy czekają na nią 20 lat.

Radny Marek Dziadczyk zapytał, dlaczego dokumentacja Funduszu Sołeckiego na Osiedlu Nowy Świat będzie dopiero teraz robiona. Pracownik Urzędu Gminy powiedział, że prawdopodobnie w ostatnim kwartale roku będą założone i poprawione ławeczki, a dla dzieci huśtawki. We wrześniu ubiegłego roku było wiadomo, a od stycznia bieżącego roku powinna być zaczęta procedura. Fundusz Sołecki dopiero teraz po wakacjach będzie realizowany, gdzie na pewno dzieci będzie mniej, ponieważ najwięcej jest w wakacje, a chcieli poprawić wizerunek placu zabaw przy boisku.

Pan Wójt dodał, że realizacja Funduszu Sołeckiego jest w 23 sołectwach. Nie jest rzeczą możliwą, aby wszystkio zrealizować w trybie jak najszybszym. Pracownik merytoryczny musi przygotować dokumentację do każdego sołectwa, dlatego ze zrozumiałych względów jedno sołectwo jest wcześniej drugie później. Prosi, aby uzbroić się w cierpliwość. Termin wykonania realizacji zadań Funduszu Sołeckiego to 31 grudnia. Jeżeli po tym dniu byłoby coś niewykonane wówczas bierze pełną odpowiedzialność za to.

Radny Marek Dziadczyk zapytał, czy zakup garnków lub innych rzeczy jest ważniejszy niż plac zabaw na dwóch Osiedlach. Dodał również, że wpłynęło pismo do Urzędu Gminy z Osiedla, gdzie dyskutowali mocno trzy miesiące temu na sesji Rady Gminy w sprawie zarośniętych działek. Praktycznie jedna z osób posiadających działki wykosiła, a do reszty jakby sprawa nie trafiła. Pan Wójt powiedział, że są możliwości prawne, gdzie np. Państwowa Straż Pożarna czy inne organy ścigania mogą przyjść na kontrolę, a Wójt Gminy może to uruchomić. Prosił Pana Wójta o wypowiedzenie się w tej kwestii.

Pan Wójt dodał, że pracownikowi merytorycznemu nie wydaje poleceń, które sołectwa ma realizować w pierwszej kolejności. Jest rozliczany z tego, aby Fundusz Sołecki rozliczony był w sposób prawidłowy do końca grudnia danego roku. Nie wie, co było przyczyną, że w jednym sołectwie już jest realizowany, a w drugim nie. Natomiast, jeżeli chodzi o zarośnięte działki, to potwierdza, że jest taka możliwość, ponieważ uzasadniał na jednej sesji Rady Gminy, że po konsultacji z Komendantem Miejskim Państwowej Straży Pożarnej, jest taka możliwość.

W przypadku, gdy do Urzędu Gminy wpłynęły informacje o tym, że są zarośnięte działki Pan Wójt zbada to. Poprosił Zastępcę Wójta, aby zapytał pracownika, dlaczego ta sprawa nie została jeszcze wyjaśniona bądź niezgłoszona do Państwowej Straży Pożarnej.

Radny Marek Dziadczyk dodał, że były podane konkretne numery działek, niestety nazwisk nie mógł podać.

Radny Mirosław Kawnik zwrócił się z prośbą o wysłanie okólnika na ul. Sportową w Babach o przypomnienie mieszkańcom mającym działki do ulicy Wąskiej, że będą nagany czy mandaty, gdyż są tak zarośnięte.

Pan Wójt dodał, że przystępujemy do przebudowy bądź budowy drogi. Wszyscy domagają się, żeby był chodnik i budują go. W sposób wyjątkowy chciałby podziękować mieszkańcom Kosowa, gdzie z podziwem patrzy na ludzi. Zadbane jest przed każdą jedną posesją, a chodnik wyczyszczony. W Jarostach natomiast chodnika nie widać, bo jest zarośnięty trawą.

Radna Małgorzata Domańska zapytała o decyzję Minister Edukacji Anny Zalewskiej dotyczącą oświaty, likwidację Gimnazjum i 8 klas szkoły podstawowej. Jak Pan Wójt widzi tą zmianę na terenie naszej Gminy i kiedy zacznie cokolwiek myśleć, bo podejrzewa, że w miesiącu lutym będzie trzeba podjąć decyzje.

Pan Wójt dodał, że mamy rok, w którym musimy podjąć decyzje, w jaki sposób będą funkcjonować przede wszystkim szkoły podstawowe. Budynki szkolne na dzień dzisiejszy są przygotowane, natomiast na pewno będą musieli ponieść koszty przystosowania istniejących pomieszczeń, jako pomieszczenia klasowe. Wszystko wskazuje na to, że nauczanie początkowe będzie w obecnej szkole, a klasy V-VIII w Gimnazjum. Na pewno nad tym tematem będą trwały dyskusje.

Radny Tomasz Maciejek zapytał jak wygląda sytuacja z modernizacją placówek oświatowych w naszej Gminie. Był złożony projekt, do którego były uwagi i odwołanie.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że składają wnioski, a nie wszystkie uda się zrealizować. W przypadku wniosków miękkich oświatowych wniosek uzyskał negatywną opinię, odwoływali się od tego, a odwołania również nie uznano. W międzyczasie był kolejny nabór, złożyli wniosek w kolejnym naborze. Jakie będą jego dalsze losy nie umie odpowiedzieć. W tej chwili, jeżeli chodzi o odwołanie mają do końca miesiąca czas na to, aby ewentualnie wystąpić na drogę sądową, ale nie wie czy byłoby to właściwe, różnie może to wyglądać. Zobaczą, jaka będzie opinia wniosku po ponownym złożeniu. Przypomina, że nie było uwag do wniosku, była tylko ocena. Wniosek zakwalifikował się normalnie, natomiast nie uzyskał rekomendacji dofinansowania. W kilku kategoriach uzyskali za mało punktów i protestowali. Wniosek złożyli ponownie jak gdyby uwzględniając sugestię, gdzie można jeszcze coś poprawić. Z uwagi na to, że został ponownie złożony to nie wie, czy jest sens odwoływać się od pierwszej oceny, odwołanie nie przyniosło efektu.

Radny Tomasz Maciejek zapytał, co z wnioskiem twardym, który miał być w III-IV kwartale roku. Musi być zaakceptowany miękki, żeby składać twardy oraz czy zdążymy.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk dodał, że musi być ogłoszony nabór oraz, aby móc korzystać z wniosków twardych trzeba korzystać z wniosków miękkich. Przypuszcza, że Urząd Marszałkowski oceni te wnioski przed ogłoszeniem naboru na wnioski twarde, skoro tak zapisali jako warunki, byłoby bez sensu gdyby było odwrotnie.

Radna Małgorzata Domańska zapytała, czy wystarczy korzystać z miękkiego wniosku, ażeby złożyć twardy wniosek czy musi być pozytywnie zaopiniowany miękki wniosek.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk dodał, że musi być pozytywny.

Radny Tomasz Maciejek zapytał także o wniosek na kanalizację sanitarną.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk poinformował, że jeżeli chodzi o gospodarkę wodno-kanalizacyjną jest złożony wniosek na 19 mln na zamknięcie sieci wodno-kanalizacyjnej w Aglomeracji Moszczenickiej. Aglomeracja Moszczenicka to Gazomia Stara, Wola Moszczenicka, Moszczenica, Kosów, Gościmowice, Gościmowice Powęziny, Baby, Kiełczówka, Moszczenica Osiedle. Wniosek jest złożony, na razie nie ma uwag, pytań, jest w trakcie oceny.

Punkt 5

W tym punkcie Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska, zamknęła obrady XXVII sesji Rady Gminy Moszczenica zwołanej w trybie nadzwyczajnym.

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Iwona Pietrzkowska

Protokolant
G. Jamrożek